



## MANIFESTACJA GÓRNIKÓW W OBRONIE KOPALNÍ

**Ponad 2 tysiące górników manifestowało 23 czerwca pod Kompanią Węglową w obronie KWK Halemba – Wirek i przeciwko próbom potajemnej likwidacji innych kopalń. Przedstawiciele wszystkich central związkowych zgodnie potwierdzili, że nie godzą się z absurdalną polityką niszczenia polskiego górnictwa. Co na to Zarząd? Nie raczył nawet wyjść do hajerów.**



Związkowcy przekazali menedżerom plan ratunkowy kopalni. Podczas manifestacji Andrzej Chwilek - szef ZZG w Polsce podkreślił, że jeśli cała brać górnicza zjednoczy się, to nie powtórzy się scenariusz stoczniowy. - Chcemy fedrować. Mamy nasze bogactwo narodowe w postaci gigantycznych pokładów węgla, tylko brakuje rozsądnej polityki i ekonomii ze strony rządu i menedżerów, którzy nie potrafią lub nie chcą kierować branżą – powiedział Chwilek. Uznał za sytuację skandaliczną brak rzetelnego dialogu ze stroną społeczną, co jest sprzeczne z normami europejskimi i polską konstytucją nakazującą wręcz dialog z pracownikami. Tymczasem kolejny rząd, minister gospodarki, kolejny zarząd górniczej spółki przesypia ważne sprawy. - Jako związki zawodowe wspólnie będziemy bronić nie tylko Halembę – Wirek, ale każdej kopalni przed irracjonalną likwidacją – stwierdził przewodniczący ZZGwP.

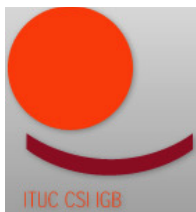
Wszystkie związki zawodowe działające w KWK Halemba – Wirek wraz ze swoim centralami podnoszą alarm, bo zamiast bezpośrednio od swojego pracodawcy z medialnych doniesień dowiadują się o rzekomej likwidacji swojej kopalni. Piszą do dyrektora centrum Wydobywczego „Północ” oraz prezesa Kompanii Węglowej, by wyjaśnili te sensacje. Na próżno. Nie otrzymują jasnych odpowiedzi. A działania menedżerów idą w przeciwnym kierunku. Zamiast dementi informacji o likwidacji kopalni odczytują czyste fakty: zmniejszenie kwot na inwestycje ze 107 mln zł do zaledwie 41 mln zł, czy wstrzymanie przetargów na roboty

przygotowawcze w roku 2010 i 2011. – W efekcie grozi to ograniczeniem zbrojeń i robót przygotowawczych między innymi obejmujących rozcięcie złoża w kierunku Bielszowic, które dałoby kopalni drugą młodość – powiedział Dariusz Potyrała wiceprzewodniczący ZZG w Polsce. - Kolejny krok menedżerów to odstąpienie od pogłębiania szybu „Grunwald” i wykonania pompowni na poziomie 1030 – wyliczają działania odczytywane, jako początek likwidacji kopalni – związkowcy z KWK Halemba – Wirek.

Zdziwienie polityką zarządu jest coraz większe, tym bardziej, że ostatnie doniesienia mówią o wznowieniu prac udostępniających zasoby węgla ze zlikwidowanej kopalni „Dębieńsko” oraz planach zbudowania w rejonie KWK Halemba – Wirek, kopalni wydobywającej węgiel koksujący oraz rosnące zapotrzebowanie i ceny na ten surowiec. – W tej perspektywie działania zarządu Kompanii Węglowej zakrawają na dywersję gospodarczą prowadzącą do zniszczenia kopalni – piszą do górników w ulotce informacyjnej związkowcy. Trudna sytuacja kopalni, jak oceniają związkowcy jest spowodowana między innymi: brakiem możliwości wydobywania węgla w pasie autostrady w macierzystej części obszaru górniczego kopalni, gdzie zalega dużo węgla koksującego. Na stan obecny ogromny wpływ mają długoletnie zaniedbania w zakresie robót udostępniających i przygotowawczych oraz długoletnie zaniedbania w zakresie realizacji inwestycji, których poziom był drastycznie niski i w zależności od lat wynosił od 40 do 70 proc. kosztów amortyzacji. Rozwiązaniem trudności powinno być przygotowanie nowych rejonów eksploatacyjnych w południowej części kopalni, co jednoznacznie zostało określone w „Projekcie rekonstrukcji wydobywania w oddziale KWK Halemba – Wirek”. Powyższy projekt został pozytywnie zweryfikowany przez naukowców i praktyków z GIG-u. Ponadto uchwałą samego zarządu Kompanii Węglowej S.A. z 31 marca 2009 r. zarząd zatwierdził kierunek działań technicznych mających na celu rekonstrukcję wydobywania - wariant K3 z możliwością rozszerzenia projektu. Pomimo tego do dzisiaj zarząd KW S.A nie umożliwił rozpoczęcia jakichkolwiek działań w celu realizacji przyjętego projektu. Zaś podejmowane decyzje świadczą o zamiarze szybkiego rozpoczęcia procesu likwidacji kopalni.

Górnicy są zdesperowani i pozostawieni bez rzetelnej informacji. Postawą zarządzających kopalnią zostają zmuszeni wyjść na ulicę. Mają jednak nadzieję, że ich krzyk w obronie tysięcy miejsc pracy nie zostanie bez echa. – Dotychczasowa postawa menedżerów odsuwania sprawy to zła droga. Trzeba z ludźmi rozmawiać. W przeciwnym razie dojdzie do eskalacji protestów – ostrzega Potyrała z ZZG.

*więcej na stronie: [www.hajerfakty.pl](http://www.hajerfakty.pl)*



## II KONGRES MIĘDZYNARODOWEJ KONFEDERACJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

**23 czerwca 2010 roku, w trzecim dniu obrad II Kongresu Międzynarodowej Konfederacji Związków Zawodowych w Vancouver w Kanadzie w imieniu OPZZ wystąpił Piotr Ostrowski. Poniżej treść wystąpienia.**

*Szanowny Panie Przewodniczący,  
Szanowny Panie Sekretarzu Generalny,  
Drogie Siostry i Bracia,*

*Delegaci związków zawodowych z całego świata,*

Obecny kryzys gospodarczy zmienia świat. Dostrzegają to wszystkie związki zawodowe, także – jak wynika to z hasła Kongresu – dostrzega to Międzynarodowa Konfederacja Związków Zawodowych. Kryzys został spowodowany przez odejście od reguł społecznej gospodarki rynkowej i właściwego wsparcia publicznego. Dowodzi to słuszności tezy, którą od początku swego istnienia głoszą związki zawodowe na całym świecie, i którą dzisiaj, tu w Vancouver wszyscy powtarzamy: to gospodarka musi służyć ludziom, a nie ludzie gospodarce. Człowiek musi być ważniejszy niż rynek.

W Polsce, w Europie, na całym świecie nieustannie jesteśmy informowani o kolejnych zwolnieniach z pracy, o rosnącym bezrobociu. Nieustanne tragedie ludzkie, w szczególności kobiet i najstarszych. Pogarsza się sytuacja ludzi pracy. A jak kryzys doświadcza świat kapitału? Kryzys omija kapitał! Co więcej, kapitaliści jeszcze zarobili na kryzysie. Wielkie fortuny wciąż rosną, rozwarstwienie między biednym i bogatymi nie maleje, a niepewne, spekulacyjne transakcje finansowe wciąż mają miejsce. Sprawcy kryzysu, wymagają od ludzi wyrzeczeń, obniżania pensji, „zaciskania pasa”, zachowując dla siebie wysokie wynagrodzenia, premie i odprawy. Unikają uczciwej diagnozy przyczyn, pokazują nieprawdziwe recepty. Jeśli jednak neoliberalizm się skompromitował, to neoliberalowie wciąż są silni.

*Drodzy delegaci!*

Wspólnie, musimy dokonać zwrotu od kasynowego kapitalizmu do rynku pracy opartego o zasady solidarności. Zwrotu od polityki społeczno-gospodarczej dla najbogatszych w kierunku godnej pracy dla wszystkich bez dyskryminacji. Musimy dążyć do zmiany, aby wspólnie ustanowić nowy, sprawiedliwy ład społeczny.

Naszym priorytetem powinna być współpraca w ramach Międzynarodowej Organizacji Pracy. Musimy się domagać ratyfikowania przez wszystkie państwa kluczowych Konwencji, stanowiących podstawę gwarantowania na poziomie globalnym podstawowych praw człowieka, praw pracowniczych i praw związkowych. Wspólnie, w ramach naszych działań w Międzynarodowej Konfederacji Związków Zawodowych musimy dopilnować przestrzegania przyjętych Konwencji i Zaleceń, a także pracować na rzecz wypracowania nowych, międzynarodowych instrumentów prawnych. Doniosłą rolę w tym zakresie pełni właśnie Międzynarodowa Konfederacja Związków Zawodowych. Niedawna nasza współpraca w celu wypracowania nowego prawa międzynarodowego dla pracowników w gospodarstwach domowych podczas 99 Sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy jest tego wyrazem. To właśnie jeden z przykładów naszej drogi ku globalnej sprawiedliwości.

Istotna jest także kooperacja regionalna. Wspólnie musimy wywierać nacisk na rządy poszczególnych państw. Zdajemy sobie sprawę, że nie ma jednakowych recept na nasze problemy, jednak uważamy, że najlepszą, najbardziej cywilizowaną

metodą jest dialog społeczny.

Globalna sprawiedliwość to także walka o poszanowanie dla praw związkowych. Morderstwa, tortury i kary więzienia za działalność związkową wciąż mają miejsce w wielu rejonach świata. Bycie związkowcem to czasami wypisać na siebie wyrok śmierci. Jestem dumny jednak będąc tu dzisiaj z Wami, ze związkowcami z całego świata. Tymi, którzy – tak jak ja i wszyscy związkowcy w Polsce – dążymy do tego, aby wolność i prawa związkowe nie były pustym hasłem!

*Drogie Siostry i Bracia!*

Zarówno przed Międzynarodową Konfederacją Związków Zawodowych jak i przed krajowymi organizacjami wchodzącymi w jej skład cztery lata ciężkiej pracy. Życzę Wam wszystkim determinacji. Musimy być w ofensywie! Mam nadzieję, że na III Kongresie MKZZ w 2014 roku będziemy mogli powiedzieć: Siostry i Bracia! Świat jest bardziej sprawiedliwszy! Tylko zjednoczony, wspólny i zdeterminowany ruch związkowy może tego dokonać.



Przewodniczący OPZZ Jan Guz w trakcie obrad Kongresu



## W PKP CARGO: W TYM ROKU PREMIE, W PRZYSZŁYM PODWYŻKI

W Warszawie w siedzibie PKP CARGO odbyło się spotkanie informacyjne działających w tej spółce ponadzakładowych związków zawodowych z zarządem. Zarząd Spółki poinformował o aktualnej sytuacji ekonomicznej. Prezes Wojciech Balczun powiedział, że kierowana przez niego Spółka przeprowadziła największą w UE restrukturyzację zatrudnienia. W wyniku zmian organizacyjnych powstało 16 zakładów, a z firmy odeszło ponad 8 tys. osób. Obecnie w PKP CARGO pracuje ponad 28 tys. osób. Jednak nie wszystkie zakłady mają dodatni wynik finansowy. Dlatego PKP CARGO nie wyklucza dalszych zmian organizacyjnych, polegających na zmniejszeniu ilości zakładów, co zaleca także doradca prywatyzacyjny. Nie wyklucza się kolejnego Programu Dobrowolnych Odejść. PKP Cargo odzyskuje pozycję na rynku. W ostatnim okresie jej udział wzrósł o kilka procent. Przewozy są na wyższym poziomie, niż zakłada tegoroczny plan (110 mln ton).

Ireneusz Wasilewski, członek Zarządu ds. pracowniczych, poinformował, że przewozy i przychody rosną. Spółka wychodzi na prostą i nie generuje strat. Tegoroczny plan zakłada wypracowanie zysku w wysokości 40 mln zł. Ale nie będzie podwyżek. – Będą premie kwartalne, nie mniejsze jak za pierwszy kwartał. Dopiero od przyszłego roku planujemy podwyżki uposażeń – powiedział.

**Informacja ta nie została dobrze przyjęta przez związki zawodowe, które zapowiedziały walkę o podwyżkę i wejście w spór zbiorowy. Chcą, by od 1 lipca br. każdy pracownik dostał minimum 150 zł.**